Nr: 90.
Poniedziałek
D. 15. Kwietnia.
r: 1822.

Kuryer Warszawski.

Wspomnienia.
Wyjście wojsk z Warszawy na Austrjaków 1809.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj Senatorowie, Ministrowie, Urzędnicy, Jenerałowie wojsk obu Narodów składali J. C. M. Wielkiemu XIĘCIU Powinszowania szczęśliwie doczekanych Swiąt Zmartwychwstania Pańskiego. —

Łazienki, Alee, wszystkie ogrody za miastem a szczególniej *Unrucha* napełnione były gośćmi używaiącemi wczoraj śliczney pogody. Bielany iuż zaczynaią być licznie odwiedzane— Gospodarz oberży w Młocinach przysposobił się dostatecznie na przyięcie chcących odwiedzać to przyiemne miejsce.

Dzięki Policji niewidać iuż tyle w stolicy żebractwa, które napełniało ulice, a częstokroć natarczywie wzywało niezasłużonego wsparcia. Zdrowym i czerstwym próżniakom wskazano liczne miejsca zarobku przy fabrykach i budowach; obcych wywieziono, a prawdziwych kaleków i nędzarzów oddano do Szpitalów lub pod opiekę Towarzystwa Dobroczynności. Litościwi przeto wspieracze cierpiącej ludzkości te dary któremi zasilali żebrzących po ulicach, niech raczą iak przeznaczone iałmużny przesyłać dotegoż Towarzystwa Dobroczynności, a ta ofiara sprawiedliwie i znierównie większym użytkiem rozrządzoną zostanie.

JP. *Werowski* po dziewięcio miesięcznej nieobecności w Warszawie, powróciwszy z Wilna, dziś pierwszy raz ukaże się na scenie w stolicy.

Onegdaj w Cyrkule I, Podeszła Niewiasta, i Wyrobnik zwarjowali.

Wielu Gospodarzów trwożyło się iż zbytecznie łagodna zima stanie się powodem do nieurodzaiu zboża, lecz znawcy przepowiadaią iż urodzaj w tym roku chociaż niebędzie nadzwyczajny ale zaspokaiaiący życzenia wszystkich.

Kommissja Rządowa spraw Wewnętrznych i Policji ogłosiła urządzenie *Szkoły Agronomicznej w Marymoncie*. w Szkole tej kształcić się będą dwie Klassy Rolników, to iest Klassa Parobków, Owcarzów, Gorzelannych, i: t: p: i Klassa wyższa Ekonomów i Rządców dóbr. Obszernie są wymienione nader użyteczne dla gospodarstwa nauki, które pieczołowitość Rządu udzielać będzie dla powszechnego dobra.

w Dziedzińcu Pałacu Teperowskiego przy ulicy Miodowej otwartym został Publiczny ogród, w którym przy rychłej usłudze i za mierną cenę dostać można rozmaitych trunków; tamże są urządzone różne zabawy—w Cukierni *Lursa* iuż są *Lody* wszelkiego rodzaiu.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Grecja

Gazeta Rządowa Pruska donosi iż w Ministerjach Rossyjskich wojny i spraw zagranicznych wielka panuje czynność, prawie codzień wysyłani są gońcy do wojsk będących nad Turecką granicą; wysyłani są także w znacznej liczbie Oficerowie sztabowi i Inżenjerowie—Nieboszczyk *Ali* Basza Janiny czasami okazywał okrucieństwa wnajwyższym stopniu, wiele iuż wyliczono przykładów iego tyraństwa, zdarzało się nieraz iż wzapale gniewu kazał swoich służących wrzucać w kocioł napełniony gorącą oliwą—Stambuł znajwiększym pospiechem iest uzbrajany, wezwano wszystkich aby pracowali nad sypaniem okopów—O układach między Turcją a Persją niema stanowczej wiadomości, lecz Ormianie będący w Stambule odebrali listy iż Szach Perski położył tak mocne warunki, na które Turcy bez upokorzenia swej dumy zezwolićby niemogli, żąda bowiem po między innemi, aby cała *Armenja* była Persom odstąpiona. Sultan miał nadzieie że Aienci Angielscy ułatwio ten interes wdobry sposób, ale są Aienci innych dworów przy Szachu którzy maią wpływ nierównie większy, a tak można zpewnością utrzymywać że zakilkanaście dni dowiemy się o rozpoczęciu krwawej wojny między temi dwoma Machometańskiemi Mocarstwami, przez co Powstańcy Greccy i ich Przyiaciele będą mieli czas i sposobnosć osiągnąć skutki swoich zamiarów—w *Jassach* Janczarowie pokłócili się z wojskiem Azjatyckiem, była to kłótnia niemała bo nazaiutrz naliczono 500 trupów poległych z stron obu; w ogólności Żołnierze Tureccy z Europy nienawidzą swoich kolegów przybyłych z Azji, nazywaią ich psami, i niema chwili w którejby ieśli niewidocznie, to cichaczem którego niezabito. — Gazeta Hambur: donosi że Jenerał Ross: *Witgensztein* ciągle ogląda liczne wojska będące pod iego dowództwem, z czego wnoszą że wojna w krótce nastąpi. Dla pewnej znakomitej osoby maiącej przybyć nad granice Tureckie są Konie rozstawione—w Stambule mordy i rabunki były cokolwiek ustały, lecz po przywiezieniu głowy *Alego* tak Turcy tryumfuią, że sądzą iż teraz wolno im czynić co się podoba, dla tego napadaią najczęściej na Ormianów, wznawiaiąc dawne gwałty; żadna Kobieta Chrze-

ścjańska niemoże się bezpiecznie pokazać na ulicy—Jenerałowie Greccy *Odyseusz* i Dametry *Ipsylanty* zawsze są czynni, pierwszy znich znowu niedaleko Termopilów zniósł Korpus Turecki wynoszący do 12.000 ludzi. — w Prowincjach oddalonych od Stambułu, Turcy niemaią ochoty należeć do wojny, uciekaią w góry gdy ich chcą zabierać do wojska; Duchowni Machometańscy zachęcaiąc młodzież do Żołnierki zaręczaią że Prorok leniuchow i tchórzów niewpuści do Raiu, ale i ta pogróżka mało pomaga—w Gazecie Hambur: iest twierdzenie: że gdy przyjdzie do wojny między Rossją i Turcją, pewne potężne Mocarstwo zawrze przymierze z Grekami przeciw Turkom. — Posłowie różnych Dworów Europejskich w Stambule iuż prawie niewidują się z Tureckiemi Ministrami.

z Paryża.

Drogo Francja okupiła spokojność po tylu latach okropnej rewolucji, po wylewie strumieni krwi ludzkiej, lecz dotąd ukrywa się fakcja usiłuiąca wszelkiemi sposobami rozniecić zaburzenia i rozsiewać trwogę. w Niektórych okolicach zle myślący rozsyłaią wiadomoście, że Jenerał *Berton* ma 20000 wojska i odnosi zwycięztwa, chociaż o tym nie tylko że niema żadnego urzędowego doniesienia, ale niezgadza się z podobieństwem do prawdy. — Po rozmaitych miasteczkach często się wydarzaią zaburzenia i kłótnie odbieraiące spokojność obywatelom a Rządowi przynoszące co raz nowe utrudzenia. —w *Roszelli* mogłby spisek przez swawolnych ludzi uknowany sprawić niemałą trwogę, przecież ieden z spiskowych tknięty litością nad losem swoich współbraci którzyby niewinnie cierpieli w nagłym zaburzeniu, wydał wszystko; Policja tyle była rozsądną iż uśmierzenie tej burzy odbyło się najspokojniej. — O Jenerale *Berton* mówią że to był człowiek od młodości niespokojny, zawsze lubiący wzniecać niesnaski.— Wielu Prefektow znowu oddalono i innych mianowano. — w Alsacji młoda córka Krawca zakochawszy się w Cyruliku, widząc że ten długo tańczył z Szewcowną a ią wcale nie wziół do tańca, tak się uniosła zemstą iż postanowiła go otruć, przygotowała truciznę w winie, zaprosiła niewiernego kochanka na wieczerze, i w chwili gdy zabójczy kieliszek podawała Cyrulikowi, tak ią sumienie skruszyło że sama wypiła owe zatrute wino, dręczona boleściami przed zgonem wyznała wszystko. Cyrulik iako przyczyna tego smutnego zdarzenia oświadczył że się nigdy nie ożeni i zostanie Xiędzem. — Niektóre Dzienniki doniosły iż gdy Jenerał *Bertrant* towarzysz niewoli Napoleona przybył do *Chatearoux* wszyscy mieszkańcy wyszli tłumnie na iego spotkanie, zaczęto wołać niech żyie Bohater wierności, muzyka grała, Bertrant przybywszy do miasta zawołał *niech żyie Król* co wszyscy powtórzyli. Lud rozszedł się spokojnie. —

z Madrytu.

Zaczęto iuż w Hiszpanji przyprowadzać do skutku prawo Konskrypcji, większej połowie Hiszpanow to się nie podoba, lecz im oświadczaią że w kraiu Konstytucyjnym wszyscy bez różnicy stanu powinni służyć Ojczyznie i w potrzebie iej obrony walczyć. — Jenerał *Riego* zapisał się iako prosty żołnierz w Gwardji Narodowej miasta Madrytu. Taż Gwardja dała wielki obiad dla wojska linjowego, uczta odbyła się pod gołem niebem przy ustawicznych wiwatach, zgodzie i wesołości. — Gdy przerwane są teraz związki z Ameryką, pieniądze w Hiszpanji staią się codzień rzadszemi.

DONIESIENIA.

Z rozkazu wyższej władzy; uwiadamiam niniejszym publiczność że d, 19 b:m: o godzi: 3 popołudniu w domu JP. *Arensztejnowej*, pod Nr; 959 przy Targu za żelazną bramą odbędzie się Licytacja Publiczna na wynajęcie Lokalu na pół roku, toiest od Wielkiej Nocy do S Michała r:b: Lokal ten na 1 piętrze od frontu składa się z sali iednej obszernej i trzech pokoi. O dalszych warunkach najmu tego, w trakcie Licytacji wiadomość powziąść można.

Duszyński Kom: Cyr: IV.

Podpisany Komornik Sądowy obwieszcza niniejszem, iż w dniu, 17 Mca i r:b: o godzinie 9 zrana i dni następnych przy ulicy Koźiej w domu pod Nr: 625, sprzedawane będą przez Licytacją Publiczną ruchomości następuiące, iako to: komody, kanapy, krzesła, lustra, obrazy olejno malowane, szafy, żyrandole, stoliki, różne naczynia miedziane, tace, zegar stołowy, łóżka, rozmaita bielizna, formy różne cynowe do cukrów, talerze, szkło stołowe, cukry różne, konfitury, likwory, essencje, para koni, bryczka z zaprzęgiem, wóz i kara dowożenia drzewa, a to wszystko więcej daiącemu, zagotową, grubą i kurs w kraiu maiącą monete. w Warszawie d, 15 Kwiet: 1822 r: Wojciech *Szczepański*.

Podpisany Komornik Sądowy obwieszcza niniejszem iż w dniu 19 Mca i r:b: o godzinie 9 zrana na placu Denasowski zwanym, sprzedane zostaną przez Publiczną Licytacją dziewięć szycht drzewa sosnowego po sto sztuk trzymaiące, różnej grubości, każda szychta ogółem, a w dniu 18 t: m: i r: b: o tejże godzinie odbędzie się podobnaż przedaż na placu Wizytkowskim dwóch szycht drzewa także sosnowego grubego po 150 sztuk trzymaiących, a to zagotową, grubą, kurs w kraiu maiącą monetę. w Warsz: d, 15 Kwie:

Wojciech *Szczepański*.

Teatr. Dziś Traie: *Cyd* i Balet *Krzak róży*.